Architektura demokratycznej samoobrony w świetle teorii Jasona Stanleya i mechanizmów oporu społecznego

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje fundamenty demokratycznej samoobrony, łącząc teoretyczne rozważania nad odpornością instytucjonalną z praktycznymi przykładami społecznymi. Autor przywołuje doświadczenie NSZZ „Solidarność” jako model budowania kapitału społecznego i struktur obywatelskiej sprawczości w warunkach represji. Tekst podkreśla, że trwałość demokracji nie zależy jedynie od procesów wyborczych, ale przede wszystkim od realnej niezależności organów kontrolnych, takich jak sądy czy media. Kluczowym elementem jest koncepcja odpowiedzialności horyzontalnej, która zapobiega nadużyciom władzy poprzez wzajemną kontrolę instytucji państwowych. Całość stanowi studium nad relacją między oddolną mobilizacją a systemową ochroną przestrzeni obywatelskiej w obliczu presji politycznej.

The article analyzes the foundations of democratic self-defense, combining theoretical reflections on institutional resilience with practical social examples. The author cites the experience of NSZZ “Solidarity” as a model for building social capital and structures of civic agency under conditions of repression. The text emphasizes that the durability of democracy depends not only on electoral processes, but primarily on the real independence of oversight bodies, such as courts and the media. A key element is the concept of horizontal accountability, which prevents abuses of power through mutual control among state institutions. Overall, it is a study of the relationship between grassroots mobilization and the systemic protection of civic space in the face of political pressure.

Artykuł analizuje mechanizmy budowania systemowej odporności państwa na zagrożenia faszyzmu i autorytaryzmu, stawiając tezę, że skuteczna samoobrona demokracji nie może opierać się na pojedynczych aktach prawnych czy doraźnych

protestach. Autor proponuje trójpoziomowy model ochrony: instytucjonalno-prawny (niezależne sądy i zasada proporcjonalności), społeczno-organizacyjny (trwałe struktury społeczeństwa obywatelskiego) oraz materialno-poznawczy (bezpieczeństwo ekonomiczne i edukacja przeciw manipulacji). Poprzez syntezę doświadczeń historycznych, takich jak fenomen Solidarności, z nowoczesną psychologią kontaktu i teorią inokulacji poznawczej, tekst dowodzi, że pluralizm jest chroniony nie przez jedność poglądów, lecz przez system wzajemnych kontroli i zdolność do racjonalnego zarządzania konfliktem. Znaczenie tej analizy polega na przesunięciu akcentu z moralnego potępiania ekstremizmów na budowę konkretnej architektury odporności, która chroni ludzką podmiotowość przed mechanizmami dehumanizacji i monopolizacją prawdy.

SŁOWA KLUCZOWE

demokratyczna samoobrona | mechanizmy oporu społecznego | odporność instytucjonalna | inokulacja poznawcza | odpowiedzialność horyzontalna | instrumentalne prawo | przestrzeń obywatelska | psychologia kontaktu międzygrupowego | zasada proporcjonalności | mobilizacja sieciowa | pluralizm demokratyczny | teoria państwa dualnego | kapitał społeczny | kontrola diagonalna

Solidarność jako szkoła obywatelskiej sprawczości

Polskie doświadczenie Solidarności. Organizacja społeczna jako szkoła politycznej sprawczości

Ważnym historycznym przykładem pokojowej mobilizacji jest rozwój NSZZ „Solidarność” w latach osiemdziesiątych XX wieku. Powstanie niezależnego związku zawodowego w sierpniu 1980 roku było wynikiem protestów pracowniczych, konfliktów gospodarczych oraz społecznego dążenia do uzyskania autonomicznej reprezentacji interesów.

W kolejnych miesiącach organizacja zyskała szerokie członkostwo, obejmujące około dziesięciu milionów osób, a jej działalność wykroczyła poza bezpośrednie stosunki pracy. Kluczowe okazało się połączenie środowisk robotniczych, intelektualnych i religijnych, których wcześniejsze doświadczenia i interesy nie były tożsame. Z perspektywy socjologii ruchów społecznych istotne

jest, że Solidarność nie była jedynie pojedynczą kampanią protestacyjną. Budowała strukturę organizacyjną, własne kanały komunikacji, zaplecze eksperckie oraz zdolność do prowadzenia negocjacji. W warunkach ograniczonego pluralizmu politycznego pozwalała na reprezentowanie interesów i opinii społecznych poza instytucjami całkowicie podporządkowanymi partii rządzącej. Jej znaczenie można zatem rozpatrywać przez pryzmat teorii społeczeństwa obywatelskiego oraz koncepcji kapitału społecznego, którego istotnym składnikiem jest zdolność do współdziałania ludzi o odmiennych kompetencjach i doświadczeniach. Wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 roku drastycznie ograniczyło formalną działalność związku i przyniosło represje wobec jego uczestników.

Nie oznaczało to jednak całkowitego zaniku niezależnych środowisk organizacyjnych. Działalność podziemna, alternatywna komunikacja i utrzymywanie relacji społecznych pozwoliły na dalsze funkcjonowanie części struktur. Element ten jest szczególnie istotny z punktu widzenia teorii organizacji, gdyż zdolność do współpracy w warunkach represji zależy nie tylko od formalnej hierarchii, ale przede wszystkim od zaufania, doświadczenia i sieci wzajemnego wsparcia.

Wydarzenia 1989 roku i negocjacje Okrągłego Stołu umożliwiły stopniową przebudowę systemu politycznego, w której kluczowe były zarówno działania społeczne, jak i decyzje przedstawicieli dotychczasowych instytucji państwowych. Polskiej transformacji nie należy jednak przedstawiać jako prostego rezultatu działalności jednej organizacji czy pojedynczego wydarzenia; proces ten obejmował także kryzys gospodarczy, przemiany międzynarodowe, politykę władz komunistycznych, rolę Kościoła oraz liczne środowiska opozycyjne. Wartość Solidarności wiąże się przede wszystkim z wypracowaniem szerokiej struktury uczestnictwa, która przekraczała granice tradycyjnej organizacji zawodowej.

Z perspektywy historii faszyzmu istotne jest metodologiczne rozróżnienie pomiędzy polskim oporem wobec komunizmu a kampaniami przeciwko dyktaturom faszystowskimi. Systemy te posiadały odmienne ideologie, instytucje i sposoby legitymizacji, dlatego nie powinny być utożsamiane. Można jednak porównywać konkretne mechanizmy społecznego działania, takie jak utrzymywanie autonomicznych organizacji, niezależna komunikacja i pokojowe negocjowanie zmiany politycznej. To właśnie na tym poziomie polskie doświadczenie dostarcza wiedzy o instytucjonalnych warunkach demokratycznej sprawczości.

Ważne jest również to, że historyczna zdolność do organizowania pokojowego oporu nie oznacza automatycznego przezwyciężenia wszystkich późniejszych konfliktów społecznych. Demokracja pozostaje systemem wymagającym nieustannego uzgadniania interesów, a organizacje uczestniczące w jej tworzeniu mogą z czasem reprezentować odmienne stanowiska polityczne. Solidarność nie powinna być zatem traktowana wyłącznie jako symbol historycznego sukcesu, lecz

jako materiał badawczy dotyczący złożonych relacji pomiędzy społeczną mobilizacją, instytucjonalizacją ruchu a późniejszym pluralizmem demokratycznym.

Instytucjonalna odporność wymaga realnej niezależności organów kontrolnych

Instytucjonalna odporność demokracji: niezależne sądy, pluralizm mediów i ochrona przestrzeni obywatelskiej

Trwałość demokratycznego porządku zależy przede wszystkim od zdolności instytucji do zachowania kompetencji nawet w obliczu silnej presji politycznej. Nie chodzi tu o całkowite oddzielenie organów państwa od procesów decyzyjnych – parlament i rząd dysponują przecież uprawnieniami wynikającymi z konstytucji. Kluczowe jest jednak rozróżnienie między prawomocnym kierowaniem polityką publiczną a podporządkowywaniem instytucji kontrolnych interesom aktualnego przywództwa. Sądy, organy audytu, administracja wyborcza czy instytucje ochrony praw człowieka powinny funkcjonować według reguł niezależnych od preferencji politycznej większości. W teorii demokracji istotne jest w tym kontekście pojęcie odpowiedzialności horyzontalnej, rozwijane m.in. przez Guillermo O'Donnella.

Odnosi się ono do wzajemnej kontroli organów państwa, których kompetencje pozwalają ograniczać nadużycia innych instytucji publicznych. Inny wymiar ma odpowiedzialność wertykalna, związana głównie z wyborami i możliwością odwoływania przedstawicieli politycznych. Współczesna literatura wskazuje ponadto na znaczenie kontroli diagonalnej, łączącej działalność społeczeństwa obywatelskiego, mediów i instytucji państwowych. W takim układzie niezależny dziennikarz może ujawnić nieprawidłowości, organizacja społeczna przedstawić analizę, a kompetentny organ publiczny podjąć decyzję w oparciu o prawo. Należy jednak pamiętać, że mechanizmy kontroli można osłabiać nie tylko poprzez zniesienie kompetencji, ale i stopniowe ograniczanie zasobów oraz zdolności działania instytucji. Organ kontrolny może zachować formalne uprawnienia, będąc jednocześnie pozbawionym personelu, środków finansowych lub rzeczywistego dostępu do informacji. Podobnie niezależna redakcja może formalnie korzystać z wolności wypowiedzi, napotykając w praktyce nieproporcjonalną presję ekonomiczną lub prawną.

Odporność demokratyczna wymaga zatem badania rzeczywistych możliwości wykonywania kompetencji, a nie wyłącznie odtwarzania ustawowych deklaracji. W raporcie International IDEA „The Global State of Democracy 2025” wskazano na pogarszanie się wskaźników funkcjonowania demokracji w wielu państwach, szczególnie w obszarach niezależności sądownictwa, wolności prasy

i integralności procesów wyborczych. Autorzy raportu wyróżnili cztery podstawowe wymiary analizy: reprezentację, prawa, praworządność i uczestnictwo. Rozróżnienie to pozwala rozpoznawać sytuacje, w których państwo zachowuje konkurencyjne wybory, lecz jednocześnie doświadcza osłabienia innych mechanizmów kontroli. Warto w tym miejscu przywołać opracowanie International IDEA „Time, Space and Information: Lessons Learned from the Abuse of Law to Attack Civic Space" z października 2025 roku.

Instrumentalne prawo jako narzędzie ograniczania obywatelskiej autonomii

Raport analizuje mechanizmy ograniczania przestrzeni obywatelskiej poprzez instrumentalne wykorzystywanie prawa, kontrolę administracyjną i zależności finansowe. Autorzy wskazują między innymi na ryzyko stosowania postępowań, kontroli i sankcji nie tyle w celu zapewnienia zgodności z prawem, co by zwiększyć koszty działalności niezależnych organizacji. Szczególne znaczenie przypisują manipulowaniu dostępem do informacji i finansowania, co może osłabiać autonomię podmiotów formalnie zachowujących prawo do działania. Z perspektywy Fraenkelowskiej teorii państwa dualnego szczególnie interesujące jest współistnienie formalnej legalności i selektywnej presji.

Administracja może posługiwać się realnymi kompetencjami, jednak sposób ich wykorzystania często prowadzi do nierównego traktowania uczestników życia publicznego. Nie oznacza to, że każda kontrola organizacji społecznej czy postępowanie w sprawie naruszenia prawa są przejawem autorytaryzmu – demokratyczne państwo ma przecież obowiązek egzekwowania odpowiedzialności. Kluczowa jest natomiast możliwość wykazania arbitralności, selektywności, nieproporcjonalności oraz braku niezależnej kontroli. W tym miejscu ujawnia się wartość teorii Roberta Alexy'ego.

Jeśli organizacja społeczna podlega ingerencji administracyjnej uzasadnianej bezpieczeństwem publicznym, konieczne jest ustalenie, czy środek ten rzeczywiście realizuje prawomocny cel, czy istnieją mniej dolegliwe alternatywy i czy intensywność ograniczenia odpowiada wadze chronionego dobra. Równie ważne pozostaje rozpoznanie wiarygodności przesłanek faktycznych; samo przypisanie organizacji etykiety politycznej nie może zastępować dowodów na jej rzeczywiste działania. W ten sposób proporcjonalność staje się nie tylko instrumentem ochrony praw jednostki, ale standardem instytucjonalnej odpowiedzialności państwa. Zasadniczym problemem demokratycznej samoobrony pozostaje zatem umiejętność ograniczania bezprawnej przemocy i działań antykonstytucyjnych bez podporządkowywania całej przestrzeni obywatelskiej logice

podejrzliwości politycznej. Państwo, które w celu przeciwdziałania ekstremizmowi arbitralnie ogranicza autonomię organizacji niezależnych, ryzykuje osłabieniem właśnie tych instytucji, które służą publicznej kontroli władzy. Skuteczna ochrona demokracji wymaga zatem równoczesnego przestrzegania prawa, instytucjonalnego pluralizmu i możliwości niezależnego ustalania faktów.

Trwałe instytucje i kontakt międzygrupowy jako fundamenty odporności

Od mobilizacji cyfrowej do trwałych instytucji. Zeynep Tufekci i organizacyjne ograniczenia społeczeństwa sieciowego

Współczesna refleksja nad obywatelską odpornością wymaga uwzględnienia głębokiej przemiany w sposobie komunikowania i organizowania działań zbiorowych. Internet pozwala na błyskawiczne rozpowszechnianie informacji, koordynację uczestników oraz tworzenie środowisk wykraczających poza ramy tradycyjnych organizacji.

Nie oznacza to jednak, że cyfrowa widoczność automatycznie przekłada się na zdolność długotrwałego oddziaływania politycznego. Należy bowiem odróżnić skuteczne zorganizowanie pojedynczego wydarzenia od budowy instytucji zdolnej do podejmowania decyzji, rozwiązywania konfliktów i utrzymywania aktywności w zmiennych warunkach społecznych.

W książce „Twitter and Tear Gas: The Power and Fragility of Networked Protest" z 2017 roku Zeynep Tufekci analizuje sprzeczność współczesnej mobilizacji. Media społecznościowe umożliwiają szybkie osiągnięcie dużej skali uczestnictwa, lecz mogą jednocześnie osłabiać procesy organizacyjne, które tradycyjnie kształtowały zdolność ruchów do długofalowego działania.

Wspólne przygotowywanie przedsięwzięć, wypracowywanie procedur decyzyjnych i rozwiązywanie sporów bywają czasochłonne, ale to właśnie one rozwijają kompetencje niezbędne w sytuacjach kryzysowych. Szybkość mobilizacji nie jest zatem tożsama z organizacyjną trwałością. Co istotne, ruch przedstawiany jako całkowicie pozbawiony przywództwa może w rzeczywistości rozwijać nieformalne hierarchie wpływu. Osoby o dużej rozpoznawalności medialnej lub dostępie do zasobów komunikacyjnych mogą narzucać dominujące interpretacje i kierunki działania, mimo że nie zostały wybrane w przejrzystej procedurze. W takim przypadku deklarowana decentralizacja nie gwarantuje równego wpływu na decyzje. Organizacje obywatelskie potrzebują zatem mechanizmów odpowiedzialności wewnętrznej, które pozwalają jasno określić kompetencje, zasady reprezentacji i rzeczywisty sposób podejmowania decyzji. Z perspektywy teorii Roberta Michelsa kluczowe jest ryzyko koncentracji władzy nawet w strukturach powstałych, by przeciwdziałać arbitralności.

Michels wskazywał na mechanizmy sprzyjające oligarchizacji: specjalizację kompetencji, kontrolę informacji oraz zależność członków od wąskiej grupy liderów.

Nie oznacza to, że każda organizacja musi nieuchronnie utracić demokratyczny charakter. Wskazuje to jednak na konieczność traktowania wewnętrznej odpowiedzialności jako realnego problemu instytucjonalnego, który dotyczy nie tylko partii politycznych czy administracji państwowej. Demokratyczna samoobrona wymaga zatem nie tylko zdolności do tworzenia ruchów sprzeciwu, ale również rozwijania autonomicznych organizacji zdolnych do odpowiedzialnego działania w dłuższym horyzoncie czasowym. Kluczowa jest tu przejrzystość finansowania, publiczne uzasadnianie stanowisk, kontrola organów oraz możliwość korygowania decyzji. Nie chodzi o narzucenie identycznego modelu zarządzania wszystkim stowarzyszeniom czy związkom zawodowym, lecz o to, by struktura wewnętrzna nie odtwarzała bezkrytycznie tych samych mechanizmów arbitralności, którym organizacja sprzeciwia się w życiu publicznym.

Edukacja przeciwko dehumanizacji. Allport, Pettigrew, Tropp i psychologia kontaktu międzygrupowego

Istotną płaszczyzną przeciwdziałania podatności na faszystowskie formy mobilizacji jest edukacja – rozumiana nie tylko jako przekazywanie wiedzy historycznej, ale jako rozwijanie zdolności rozpoznawania stereotypów, mechanizmów wykluczenia i procesów społecznej kategoryzacji. Wiedza o nazizmie i faszyzmie jest niezbędna, lecz sama znajomość dat i nazwisk nie gwarantuje odporności na propagandę. Konieczne jest rozumienie sposobów, w jakie przekazy mogą przedstawiać całe grupy ludzi jako z natury niebezpieczne lub mniej wartościowe. Dlatego nauczanie historii powinno być powiązane z psychologią społeczną, edukacją medialną, filozofią etyczną i nauką o instytucjach demokratycznych.

W tym obszarze kluczowa jest hipoteza kontaktu Gordona Allporta z pracy „The Nature of Prejudice" (1954). Allport wskazywał na możliwość ograniczania uprzedzeń poprzez odpowiednio zorganizowane kontakty między członkami różnych grup społecznych. Podkreślał przy tym rolę relatywnie równego statusu uczestników, wspólnych celów, współpracy i wsparcia instytucjonalnego. Nie każdy kontakt automatycznie redukuje uprzedzenia – efekt ten zależy od organizacji relacji i szerszego kontekstu społecznego. Ważną weryfikację tej teorii przeprowadzili Thomas F. Pettigrew i Linda R. Tropp w metaanalizie opublikowanej w „Journal of Personality and Social Psychology" w 2006 roku.

Badacze przeanalizowali 713 niezależnych prób z 515 badań, stwierdzając, że kontakt międzygrupowy zazwyczaj wiązał się z obniżeniem poziomu uprzedzeń. Późniejsze analizy wskazały na rolę redukcji lęku wobec „obcych" oraz rozwijania empatii i zdolności przyjmowania cudzej

perspektywy. Wyniki te nie są jednak dowodem, że każde przedsięwzięcie integracyjne przyniesie taki sam rezultat, gdyż decydujące znaczenie mają rzeczywiste warunki kontaktu.

Edukacja krytyczna i inokulacja jako tarcza poznawcza

Teoria faszyzmu wskazuje, że ideologia potrafi pogłębiać społeczne podziały między grupami, żerując na uproszczonych wyobrażeniach o ich właściwościach. Gdy członkowie danej społeczności poznają innych wyłącznie przez pryzmat propagandowych reprezentacji, utrwalanie stereotypów staje się znacznie łatwiejsze.

Nie oznacza to jednak, że osobiste doświadczenie zawsze gwarantuje adekwatną ocenę – jednostkowe kontakty również mogą być selektywne i obciążone uprzedzeniami. Kluczowa jest mimo wszystko możliwość konfrontowania abstrakcyjnych kategorii z rzeczywistą różnorodnością ludzi, których one dotyczą.

Ważne jest także rozróżnienie między edukacją antydyskryminacyjną a ideologicznym wymuszaniem jednomyślności. Demokratyczna edukacja powinna uczyć analizy konkurencyjnych poglądów, krytyki argumentów i samodzielnego uzasadniania ocen. Nie może ona zastępować naukowego rozpoznawania rzeczywistości prostym katalogiem przekonań, których akceptacja jest warunkiem społecznego uznania.

Nauczanie o faszyzmie powinno zatem opierać się na historycznych źródłach, strukturach ideologicznych, procesach politycznych i realnych konsekwencjach działań, pozostawiając jednocześnie przestrzeń do krytycznego kwestionowania poszczególnych interpretacji naukowych. Istotne jest tutaj odróżnienie pamięci historycznej od mitologizacji historii. Pamięć zbiorowa pełni ważną funkcję tożsamościową, lecz jej instrumentalne wykorzystywanie przez organizacje polityczne prowadzi do selektywnego przedstawiania wydarzeń.

Kluczowe staje się więc rozwijanie kompetencji w zakresie krytyki źródeł, rozpoznawania propagandy i porównywania konkurencyjnych interpretacji. Tylko taka edukacja ogranicza ryzyko, w którym historia przestaje być przedmiotem badań, a staje się wyłącznie zasobem ideologicznego potwierdzania wcześniej przyjętych przekonań.

Inokulacja poznawcza i odporność na propagandę: od McGuire'a do współczesnych badań eksperymentalnych

Współczesna psychologia społeczna dostarcza narzędzi pozwalających budować odporność na techniki manipulowania informacją. Centralnym punktem jest tu teoria inokulacji psychologicznej,

zapoczątkowana przez Williama McGuire'a i rozwijana później w badaniach nad dezinformacją cyfrową. Jej główna idea polega na wcześniejszym przedstawieniu odbiorcy osłabionej postaci danej techniki manipulacji wraz z wyjaśnieniem mechanizmu jej działania. Dzięki temu człowiek zyskuje zdolność rozpoznawania podobnych przekazów w przyszłości, nie musząc znać wszystkich konkretnych fałszywych informacji.

W artykule „Psychological Inoculation Improves Resilience Against Misinformation on Social Media", opublikowanym w Science Advances w 2022 roku, Jon Roozenbeek, Sander van der Linden i współpracownicy przedstawili wyniki siedmiu zarejestrowanych badań. Obejmowały one sześć eksperymentów z udziałem 6464 osób oraz badanie terenowe na platformie YouTube, w którym wzięło udział 22 632 uczestników.

Edukacja poznawcza jako tarcza przed manipulacją i polaryzacją

Autorzy analizowali krótkie materiały edukacyjne dotyczące technik manipulacji, takich jak emocjonalne oddziaływanie językowe, fałszywe dychotomie, wskazywanie kozła ofiarnego, ataki personalne czy niespójność argumentacji. Odnotowano poprawę zdolności rozpoznawania tych mechanizmów oraz lepsze stosowanie miar oceny wiarygodności przekazów.

Z perspektywy teorii faszystowskiej propagandy kluczowe jest to, że mechanizmy opisane przez Roozenbeeka i współpracowników mogą występować w różnych środowiskach ideologicznych. Emocjonalna manipulacja, fałszywa dychotomia czy wskazywanie kozła ofiarnego nie są wyłączną domeną faszyzmu; mogą być wykorzystywane w wielu konfliktach politycznych, zatem ich rozpoznawanie powinno opierać się na jednolitych kryteriach poznawczych. Taka uniwersalność stanowi wartość edukacyjną, gdyż ogranicza ryzyko przekształcenia programu odporności informacyjnej w instrument selektywnego piętnowania określonych orientacji. Istotne jest również rozróżnienie między odpornością na manipulację a całkowitą nieufnością wobec wszelkich źródeł. Jeśli edukacja medialna prowadzi do przekonania, że każda informacja jest propagandą, może to utrudnić korzystanie z wiarygodnych ustaleń naukowych i niezależnego dziennikarstwa.

Właściwszym celem pozostaje rozwijanie umiejętności oceny pochodzenia danych, metod ich weryfikacji, stopnia niepewności oraz możliwości korekty błędu. Nie oznacza to, że instytucje naukowe i medialne są nieomylne, lecz że ich wiarygodność wynika ze sprawdzalnych procedur, a nie z samej deklaracji autorytetu. W tym kontekście szczególnie wartościowa jest Arendtowska koncepcja prawdy faktualnej. Demokracja może funkcjonować w warunkach głębokich konfliktów

wartości, o ile uczestnicy zachowują możliwość ustalania podstawowych faktów i przedstawiania argumentów odwołujących się do wspólnego świata doświadczeń. Gdy każda informacja jest oceniana wyłącznie przez pryzmat przynależności jej autora, debata może przeistoczyć się w rywalizację zamkniętych wspólnot interpretacyjnych. Odporność informacyjna powinna zatem obejmować nie tylko indywidualne kompetencje odbiorców, ale również niezależność instytucji umożliwiających weryfikację faktów.

Zasadniczym uzupełnieniem instytucjonalnej i poznawczej obrony demokracji pozostaje analiza materialnych warunków życia społecznego.

Materialne podstawy i sprawczość obywatelska

Nie wszystkie ruchy autorytarne powstają w odpowiedzi na kryzysy gospodarcze, a poparcia dla faszyzmu nie da się wyjaśnić wyłącznie poziomem dochodów. Badania historyczne i współczesne wskazują jednak, że niepewność ekonomiczna, utrata statusu, rozpad lokalnych struktur zawodowych oraz ograniczone możliwości wpływania na politykę mogą stanowić istotny element społecznego kontekstu radykalizacji. Demokratyczna odporność powinna zatem być rozpatrywana nie tylko przez pryzmat prawa i edukacji, ale także poprzez zdolność instytucji do rozwiązywania rzeczywistych problemów gospodarczych. W refleksji Karla Polanyiego, przedstawionej w pracy The Great Transformation z 1944 roku, kluczowe było społeczne zakorzenienie gospodarki; autor analizował w niej przemiany instytucjonalne związane z rozwojem wolnego rynku oraz reakcje społeczne na procesy destabilizujące dotychczasowe warunki życia.

Nie oznacza to, że każda interwencja państwa jest rozwiązaniem demokratycznym ani że mechanizmy rynkowe są z natury autorytarne. Należy jednak pamiętać, że gospodarka nie funkcjonuje w próżni – osadzona jest w relacjach społecznych i konfliktach normatywnych, a sposób rozdzielania kosztów przemian bezpośrednio wpływa na legitymizację instytucji politycznych. Z perspektywy Amartyi Sena istotne jest odróżnienie formalnych uprawnień od rzeczywistej zdolności do korzystania z nich. Człowiek może posiadać prawo do udziału w debacie publicznej, a jednocześnie pozostawać ograniczony przez ubóstwo, brak dostępu do edukacji czy niepewność zatrudnienia. Choć nie każda nierówność społeczna stanowi bezpośrednie naruszenie demokracji, sytuacja ta wskazuje na znaczenie materialnych warunków obywatelskiej sprawczości. Ochrona praw wymaga zatem odpowiedniej dostępności instytucji, informacji i narzędzi umożliwiających realne uczestnictwo. W teorii Johna Rawlsa kluczowe pozostaje rozróżnienie pomiędzy równymi wolnościami podstawowymi a zasadami sprawiedliwego organizowania nierówności społeczno-ekonomicznych. Demokratyczne społeczeństwo może dopuszczać różnice w

dochodach i majątku, o ile uwzględnia ich wpływ na możliwości obywateli oraz warunki sprawiedliwej współpracy.

Z perspektywy odporności na autorytaryzm zasadne jest pytanie, czy koncentracja zasobów gospodarczych nie prowadzi do nadmiernej koncentracji wpływu politycznego, co ograniczałoby rzeczywistą konkurencję idei i interesów. Nie chodzi o to, że każda nierówność majątkowa prowadzi do faszyzmu, lecz że silna asymetria wpływu może stać się wyzwaniem dla demokratycznej reprezentacji.

Istotną rolę odgrywają tu niezależne organizacje pracownicze i pracodawcze jako instytucje umożliwiające pokojowe negocjowanie konfliktów gospodarczych. Zbiorowa reprezentacja ogranicza sytuacje, w których jednostka pozostaje bez realnych możliwości przedstawiania swoich interesów wobec silniejszego podmiotu. Nie oznacza to automatycznie, że wszystkie związki zawodowe lub organizacje przedsiębiorców reprezentują demokratyczne wartości, gdyż ich działalność może mieć odmienne konsekwencje polityczne. Kluczowe jest jednak istnienie autonomicznej struktury dialogu, w której uczestnicy mogą prezentować konkurencyjne stanowiska bez konieczności podporządkowywania się jednej organizacji partyjnej. Stabilność demokracji nie może bowiem opierać się wyłącznie na przekonaniu, że społeczeństwo powinno zaakceptować wszelkie koszty przemian gospodarczych w imię abstrakcyjnie rozumianego postępu. Transformacja energetyczna, cyfryzacja czy rozwój sztucznej inteligencji zwiększają produktywność, ale równocześnie zmieniają strukturę zatrudnienia i relacje negocjacyjne.

Jeśli określone grupy ponoszą nadmierne koszty, a korzyści pozostają skoncentrowane w rękach nielicznych, wzrasta podatność na narracje przedstawiające procesy gospodarcze jako działanie wrogich elit. Odpowiedzialna polityka społeczno-gospodarcza powinna zatem uwzględniać rzeczywiste skutki transformacji, zamiast pozostawiać ich interpretację wyłącznie ideologicznym przedsięwzięciom mobilizacyjnym.

Społeczeństwo obywatelskie jako przestrzeń racjonalnej debaty

Obywatelska rozmowa o sprawach ważkich. Fundacja Dobre Państwo, OZZS WBREW i społeczna kontrola polityki publicznej

Warto ponownie przywołać działalność Fundacji Dobre Państwo oraz OZZS WBREW, których charakter zarysowano w poprzedniej części opracowania. Obie organizacje reprezentują odmienne formy uczestnictwa w życiu publicznym, jednak ich aktywność można analizować przez pryzmat

teorii społeczeństwa obywatelskiego, zbiorowej reprezentacji interesów oraz instytucjonalnej odpowiedzialności za jakość procesu politycznego. Należy przy tym podkreślić, że działalność petycyjna Fundacji czy związkowa reprezentacja samozatrudnionych nie są tożsame z prowadzeniem kampanii przeciwko konkretnym partiom politycznym.

Kluczowe znaczenie ma tutaj tworzenie warunków do niezależnej argumentacji, rzetelnego przedstawiania problemów i obywatelskiej kontroli decyzji. Z perspektywy filozofii Jürgena Habermasa istotne jest to, że społeczeństwo obywatelskie potrafi przekształcać wspólne doświadczenia w publicznie uzasadniane postulaty. Fundacja, przygotowując petycje i analizy prawne, może wskazywać zagadnienia wymagające interwencji ustawodawczej, natomiast związek zawodowy – problemy osób pracujących poza tradycyjnym stosunkiem zatrudnienia. Nie oznacza to automatycznej poprawności wszystkich stanowisk tych organizacji; ich argumenty podlegają takiej samej weryfikacji, jak postulaty każdego innego uczestnika debaty. Istotne jest jednak to, że pluralistyczny system pozwala na publiczne prezentowanie wiedzy i interesów bez konieczności sprawowania władzy państwowej. Warto zauważyć, że Fundacja Dobre Państwo opublikowała odrębne opracowanie dotyczące teorii Roberta Alexy'ego, w którym przybliża podstawowe problemy proporcjonalności, ważenia zasad i moralnego uzasadnienia prawa.

Taka działalność popularyzatorska zwiększa dostępność koncepcji, które zazwyczaj funkcjonują jedynie w specjalistycznym prawoznawstwie. Choć nie zastępuje ona pogłębionych badań akademickich ani niezależnej oceny merytorycznej, umożliwia wprowadzenie argumentacji prawnofilozoficznej do szerszej debaty obywatelskiej. W tym miejscu ujawnia się wartość propozycji rozmowy o sprawach ważkich, obejmującej kwestie faszyzmu, autorytaryzmu, działalności partii politycznych oraz granic konstytucyjnego pluralizmu. Taka wymiana myśli może być formą demokratycznego uczenia się, o ile jej organizacja zapewnia możliwość przedstawiania konkurencyjnych koncepcji i publicznej weryfikacji faktów. Niezbędne jest przy tym rozróżnienie między krytyką konkretnego stanowiska politycznego a odmawianiem jego zwolennikom podstawowego prawa do uczestnictwa w debacie.

Podczas gdy nauka dostarcza definicji i metod oceny, a organizacje społeczne oddają głos obywatelom, prawnicy mogą wyjaśniać zakres rzeczywistych uprawnień i ograniczeń ustawowych. W świetle dorobku Alexy'ego odpowiedzialny dialog społeczny powinien umożliwiać nie tylko prezentowanie odmiennych wartości, lecz także wyjaśnianie sposobu ich ważenia w konkretnych problemach. Jeśli uczestnicy sporu różnią się w ocenie wolności wypowiedzi, bezpieczeństwa publicznego czy ochrony mniejszości, sama deklaracja nadrzędności jednej z tych wartości nie wystarczy do racjonalnego rozstrzygnięcia.

Konieczne jest zatem przedstawienie rzeczywistych zagrożeń, alternatywnych instrumentów działania oraz skutków poszczególnych rozwiązań. Prawnicza teoria proporcjonalności może w ten sposób inspirować szerszą kulturę publicznego uzasadniania decyzji, choć nie zastępuje ona politycznych negocjacji ani demokratycznego procesu stanowienia prawa.

Trójpoziomowy model architektury demokratycznej samoobrony

Działalność organizacji takich jak FDP i WBREW nie powinna być oceniana wyłącznie przez pryzmat liczby petycji, publikacji czy uczestników debat. Kluczowa jest jakość argumentacji, przejrzystość źródeł, realna możliwość korygowania błędów oraz zdolność oddzielania faktów od ocen. To właśnie takie kryteria pozwalają rozwijać obywatelską wiedzę, której wartość nie zależy od intensywności publicznej widoczności. Nie oznacza to, że organizacje społeczne mają rezygnować z własnych celów i interesów, lecz że ich skuteczna realizacja wiąże się z odpowiedzialnością za prawdziwość i uzasadnienie publicznych twierdzeń. Społeczne instytucje dialogu mogą tym samym pełnić funkcję jednej z warstw ochronnych demokratycznego porządku. Nie zastępują one sądów, parlamentu ani administracji, ale umożliwiają społeczeństwu artykułowanie problemów i kontrolowanie sposobu sprawowania władzy. Istotne jest przy tym, aby ich autonomia obejmowała prawo do krytyki środowisk politycznych, z którymi wiążą je relacje organizacyjne lub światopoglądowe. Właśnie niezależność krytycznego osądu od bieżącej lojalności politycznej stanowi jedną z istotnych przesłanek społecznej wiarygodności.

Ostateczna architektura demokratycznej samoobrony: trzy współzależne poziomy ochrony

Przeprowadzona analiza pozwala skonstruować model demokratycznej samoobrony, oparty na współdziałaniu trzech odrębnych porządków: prawnego, społeczno-organizacyjnego i materialno-poznawczego. Pierwszy obejmuje konstytucję, niezależne sądownictwo, kontrolę legislacji oraz precyzyjnie określoną odpowiedzialność za rzeczywiste naruszenia prawa. Drugi dotyczy autonomicznych organizacji, pokojowej reprezentacji interesów i możliwości obywatelskiego oddziaływania na instytucje. Trzeci odnosi się do dostępu do wiedzy, bezpieczeństwa społecznego, jakości komunikacji i zdolności wspólnego rozpoznawania problemów. Współistnienie tych porządków ogranicza możliwość monopolizowania władzy oraz ideologicznego podporządkowywania społeczeństwa.

Na poziomie prawnym kluczowe jest połączenie Loewensteinowskiej demokracji zdolnej do obrony z Alexy'owską teorią proporcjonalności. Państwo może reagować na zagrożenia dla pluralizmu,

jednak stosowane środki muszą być związane z prawem, odpowiednio uzasadnione i poddane niezależnej kontroli. Zasadniczym problemem pozostaje nie tylko skuteczność ograniczania niebezpiecznych działań, lecz ryzyko wykorzystywania instrumentów ochronnych przeciwko prawomocnej opozycji. Demokratyczna samoobrona nie może zatem opierać się na nieograniczonej władzy organu decydującego o tym, kto zasługuje na udział w życiu publicznym.

Na poziomie społeczno-organizacyjnym istotna jest refleksja Sharpa, Chenoweth i Tufekci. Ich dorobek wskazuje na znaczenie pokojowego działania zbiorowego, szerokiego uczestnictwa, trwałości organizacyjnej oraz zdolności do przekształcania protestu w odpowiedzialne przedsięwzięcie instytucjonalne. Nie oznacza to, że każda forma mobilizacji jest równie skuteczna lub że pokojowy charakter kampanii automatycznie gwarantuje jej prawomocny cel. Istotne jest jednak, by demokratyczne społeczeństwo dysponowało możliwościami publicznego wyrażania sprzeciwu i organizowania interesów bez uciekania się do przemocy.

Na poziomie materialno-poznawczym kluczowe są warunki umożliwiające ludziom rzeczywiste korzystanie z praw. Niezależne media, dostęp do edukacji, bezpieczeństwo ekonomiczne i sprawne instytucje społeczne zwiększają zdolność obywateli do samodzielnego rozpoznawania problemów. Choć nie eliminują one całkowicie podatności na propagandę — gdyż mechanizmy uprzedzeń i konfliktów są złożone — mogą ograniczać sytuacje, w których jedna organizacja polityczna zyskuje monopol na definiowanie przyczyn kryzysu i dopuszczalnych sposobów reakcji. W tym układzie kluczowa staje się wzajemna kontrola poszczególnych warstw systemu.

Synergia instytucji i pluralizmu jako tarcza antyfaszystowska

Społeczeństwo obywatelskie może ujawniać nieprawidłowości w działalności instytucji, sądy zapewniać ochronę praw przed arbitralnością, a niezależne środowiska naukowe weryfikować twierdzenia wykorzystywane w debacie publicznej. Nie oznacza to całkowitej harmonii pomiędzy nimi, gdyż mogą one reprezentować odmienne interesy i interpretacje. Zasadnicza wartość pluralizmu polega jednak na możliwości prowadzenia konfliktu według wspólnych zasad odpowiedzialności, a nie na całkowitym zaniku sporów.

Tutaj zarysowuje się fundamentalna różnica pomiędzy demokracją a faszystowskim projektem politycznym. Faszyzm może przedstawiać jedność wspólnoty jako nadrzędną wartość usprawiedliwiającą podporządkowanie instytucji jednemu przywództwu. Demokracja uznaje natomiast, że społeczeństwo pozostaje zróżnicowane, a jego uczestnicy mają prawo reprezentować

sprzeczne interesy i przekonania. Nie oznacza to odrzucenia dobra wspólnego, lecz konieczność jego publicznego uzasadniania w warunkach pluralizmu. Demokratyczna jedność nie musi zatem polegać na identyczności poglądów, lecz może wynikać z uznania wspólnych reguł pokojowego współistnienia. Kluczowy wniosek z analizy autora dotyczy wzajemnej zależności praw człowieka, instytucjonalnej odpowiedzialności i społecznej sprawczości. Nie wystarcza samo ustanowienie konstytucji, jeśli jej zasady nie znajdują odzwierciedlenia w praktyce działania państwa. Nie wystarcza również szeroka mobilizacja obywatelska, jeśli jej uczestnicy nie dysponują odpowiednimi możliwościami prawnymi i organizacyjnymi. Podobnie wiedza naukowa może pozostać społecznie nieskuteczna, gdy jej wyniki są niedostępne lub nie znajdują miejsca w publicznej debacie.

Ochrona demokracji wymaga zatem współdziałania instytucji, organizacji i uczestników społeczeństwa, których kompetencje oraz odpowiedzialność pozostają odmienne. Istotny jest tutaj dorobek Roberta Alexy'ego, który umożliwia rozpoznanie granicy pomiędzy prawomocną ochroną porządku konstytucyjnego a arbitralnym wykorzystywaniem prawa do ograniczania wolności. Teoria zasad jako nakazów optymalizacyjnych, trójstopniowa struktura proporcjonalności, formuła ważenia i roszczenie prawa do słuszności tworzą instrumenty argumentacyjne, których znaczenie wykracza poza klasyczne spory konstytucyjne. Pozwalają one analizować współczesne decyzje dotyczące bezpieczeństwa, działalności organizacyjnej, wolności wypowiedzi i ochrony przed przemocą polityczną.

Nie stanowią one jednak mechanizmu automatycznego rozstrzygania wszystkich konfliktów, gdyż ich zastosowanie wymaga rzetelnej oceny faktów oraz normatywnych konsekwencji działania. Z perspektywy filozofii Dworkina kluczowe pozostaje uznanie, że prawa jednostki nie mogą być automatycznie podporządkowywane zbiorowym celom politycznym. Alexy uzupełnia tę perspektywę szczegółową teorią rozstrzygania kolizji zasad, natomiast Loewenstein wskazuje na potrzebę zachowania zdolności instytucji do przeciwdziałania rzeczywistym zagrożeniom antydemokratycznym. Ich koncepcje nie tworzą jednej, bezkonfliktowej doktryny, lecz są wartościowe jako narzędzia analizy odmiennych wymiarów demokratycznej samoobrony. Zachowanie ich teoretycznej odrębności zwiększa głębię rozumowania, zamiast prowadzić do prostego eklektyzmu. Doniosła pozostaje również lekcja wynikająca z badań nad pokojowym oporem. Społeczeństwo posiada możliwości zbiorowego działania, których skuteczność nie musi wynikać z przemocy, lecz wiąże się z organizacją, trwałością i zdolnością współpracy.

Nie oznacza to jednak nieuchronności sukcesu ani braku ryzyka represji, gdyż rzeczywiste rezultaty historyczne są zróżnicowane. Empiryczna wiedza o mobilizacji powinna być zatem łączona z odpowiedzialną oceną konkretnych warunków, zamiast przekształcać się w uproszczony katalog

rzekomo niezawodnych metod działania. Na poziomie społecznym dużą wartość posiada autonomia instytucji pośredniczących pomiędzy jednostką a państwem. Niezależne organizacje pracownicze, stowarzyszenia, środowiska naukowe i redakcje umożliwiają reprezentowanie interesów i opinii, które nie muszą odpowiadać aktualnemu programowi rządzących. Nie oznacza to, że ich uczestnicy zawsze mają rację ani że wszystkie organizacje reprezentują demokratyczne wartości. Istotne pozostaje jednak istnienie struktur umożliwiających publiczną krytykę, przedstawianie odmiennych dowodów i podejmowanie zbiorowych działań w granicach prawa. W tym ujęciu istotna staje się także społeczna rola rozmowy o sprawach ważkich.

Wielopoziomowy system odporności chroni ludzką podmiotowość

Faszyzm nie jest wyłącznie historycznym przedmiotem muzealnej rekonstrukcji; jego mechanizmy można analizować również w odniesieniu do współczesnych form propagandy, społecznej dominacji i ograniczania pluralizmu. Nie oznacza to jednak, że każde zjawisko radykalizmu powinno być kwalifikowane jako faszystowskie. Odpowiedzialna debata wymaga precyzyjnych definicji, rzetelnych dowodów, wiedzy historycznej oraz umiejętności rozpoznawania granic analogii.

Możliwość prowadzenia takich rozmów stanowi istotną formę społecznego uczenia się demokracji, gdyż pozwala przekształcać zbiorowe emocje w argumentację podlegającą publicznej kontroli. Ostatecznie tama przeciwko faszyzmowi nie jest pojedynczą ustawą, jedną instytucją ani chwilową mobilizacją społeczną, lecz systemem wzajemnie uzupełniających się ograniczeń władzy, autonomicznych organizacji i kulturowych kompetencji rozpoznawania godności drugiego człowieka. Jej rzeczywista trwałość zależy od zdolności uczestników życia społecznego do wypełniania własnych zobowiązań oraz uznawania granic własnej kompetencji. Prawo powinno chronić przed arbitralnością, nauka umożliwiać krytyczną weryfikację twierdzeń, a organizacje społeczne tworzyć warunki pokojowej reprezentacji interesów. Żaden z tych porządków nie powinien uzurpować sobie monopolu na definiowanie całej rzeczywistości politycznej. Obrona demokracji nie może zatem sprowadzać się do moralnego potępiania przeciwników. Wymaga ona rozpoznawania realnych problemów, które zwiększają atrakcyjność projektów autorytarnych, oraz poszukiwania rozwiązań uwzględniających interesy ludzi doświadczających niepewności, utraty statusu i ograniczonej sprawczości.

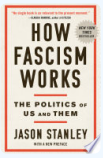
Nie oznacza to obowiązku akceptowania przemocy czy dyskryminacji, lecz wskazuje na potrzebę odróżniania zachowań naruszających prawo od społecznych doświadczeń, które mogą stanowić

przedmiot prawomocnej debaty. Najgłębszy sens demokratycznej samoobrony należy zatem wiązać z ochroną ludzkiej podmiotowości. Społeczeństwo pozostaje zdolne do rozwiązywania konfliktów bez stosowania metod totalitarnych wtedy, gdy jego instytucje umożliwiają pokojową zmianę decyzji, odpowiedzialność władzy i publiczne uzasadnianie norm. Nie wymaga to zaniku politycznych namiętności ani całkowitej zgodności poglądów, gdyż pluralizm jest trwałą właściwością nowoczesnego życia zbiorowego. Wymaga natomiast uznania, że żadna wspólnota polityczna nie uzyskuje nieograniczonego prawa do odmawiania podstawowej godności ludziom reprezentującym inne przekonania lub znajdującym się poza jej dominującą strukturą tożsamościową.

Przeprowadzona analiza przygotowuje grunt pod ostatni etap rozprawy, poświęcony syntezie antropologicznej i aksjologicznej. Szczególne znaczenie zyska w nim konfrontacja historycznej wiedzy o faszyzmie z filozofią godności, psychologią moralną, teorią solidarności i refleksją nad społeczną odpowiedzialnością za przyszłość. Konieczne będzie również odróżnienie trwałych właściwości ludzkiej zbiorowości — takich jak potrzeba przynależności, identyfikacji i bezpieczeństwa — od historycznie szczególnych ideologii, które wykorzystują te potrzeby do uzasadniania dominacji. Zasadnicze pytanie finałowe dotyczyć będzie nie tylko instytucji ograniczających zagrożenie faszyzmem, lecz także tego, jakie rozumienie człowieka i wspólnoty umożliwia życie w warunkach nieusuwalnych konfliktów bez przekształcania przeciwnika w wroga pozbawionego praw. To właśnie w tym miejscu historia, prawo, antropologia, psychologia i etyka mogą stworzyć wspólną przestrzeń poznawczą, której zadaniem jest wyjaśnianie mechanizmów społecznej przemocy oraz możliwości ich ograniczania.

> Ostatecznie walka z autorytaryzmem sprowadza się do pytania o to, czy potrafimy zbudować wspólnotę zdolną do życia w nieusuwalnym konflikcie, nie zamieniając przy tym przeciwnika politycznego w wroga pozbawionego praw. Czy jesteśmy w stanie uznać godność drugiego człowieka nawet wtedy, gdy jego obecność w przestrzeni publicznej rzuca wyzwanie naszym najgłębszym przekonaniom? Odpowiedź na to pytanie nie leży w paragrafach ustaw, lecz w naszej zdolności do powstrzymania pokusy totalnej jedności.

Inspiracje

[1] 

"How Fascism Works Jason Stanley" Jason Stanley

Random House | ISBN: 9780525511847

Jason Stanley (ur. 1969) jest amerykańskim filozofem i profesorem, powszechnie znanym ze swojej pracy w dziedzinie epistemologii, filozofii języka i filozofii politycznej. Pełnił funkcję profesora filozofii im. Jacoba Urowsky'ego na Uniwersytecie Yale'a i piastuje stanowisko profesora studiów amerykańskich im. Bissella-Heyda na Uniwersytecie w Toronto. Stanley uzyskał tytuł doktora w Massachusetts Institute of Technology w 1995 roku. Jego wczesna praca naukowa znacząco wpłynęła na debaty na temat kontekstualizmu, intelektualizmu i natury wiedzy, argumentując w szczególności, że interesy praktyczne wpływają na atrybucję wiedzy. W swojej późniejszej pracy Stanley zwrócił się w stronę epistemologii politycznej i filozofii społecznej, badając, jak autorytarna retoryka, propaganda i ideologia podważają demokratyczny dyskurs i normy instytucjonalne. Jest wybitnym intelektualistą, którego badania naukowe łączą filozofię formalną z palącymi problemami społeczno-politycznymi.

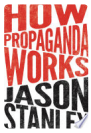
Jason Stanley *(born 1969) is an American philosopher and professor, widely recognized for his work in epistemology, philosophy of language, and political philosophy. He has served as the Jacob Urowsky Professor of Philosophy at Yale University and holds the Bissell-Heyd Chair in American Studies at the University of Toronto. Stanley earned his Ph.D. from the Massachusetts Institute of Technology in 1995. His early academic work significantly shaped debates on contextualism, intellectualism, and the nature of knowledge, notably arguing that practical interests affect knowledge attribution. In his subsequent work, Stanley turned toward political epistemology and social philosophy, examining how authoritarian rhetoric, propaganda, and ideology undermine democratic discourse and institutional norms. He is a prominent public intellectual whose scholarship connects formal philosophy with urgent sociopolitical issues.*

Yale University

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:



[1] "How Propaganda Works"

Jason Stanley

2015 | Princeton University Press | ISBN: 9780691173429



[2] "Know How"

Jason Stanley

2011 | OUP Oxford | ISBN: 9780191619618



[3] "Language in Context"

Jason Stanley

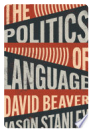
2007 | OUP Oxford | ISBN: 9780191527555



[4] "Erasing History"

Jason Stanley

2024 | Simon and Schuster | ISBN: 9781668056912



[5] "The Politics of Language"

David Beaver, Jason Stanley

2023 | Princeton University Press | ISBN: 9780691242743



[6] "Knowledge and Practical Interests"

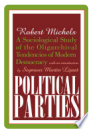
Jason Stanley

2005 | Oxford University Press | ISBN: 9780199230433

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:

[7] "The Mutated Virus Is a Ticking Time Bomb"

Zeynep Tufekci



[8] "Political Parties"

Robert Michels

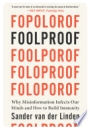
Routledge | ISBN: 9781351498845



[9] "The Psychology of Misinformation"

Jon Roozenbeek

Cambridge University Press | ISBN: 9781009214384



[10] "Foolproof: Why We Fall for Misinformation and How to Build Immunity"

Sander Van Der Linden

W. W. Norton & Company | ISBN: 9780393881455



[11] "The Livelihood of Man"

Karl Polanyi

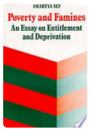
New York : Academic Press



[12] "Economy and Society: Selected Writings"

Karl Polanyi

2018 | John Wiley & Sons | ISBN: 9781509523320



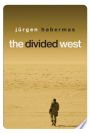
[13] "Poverty and Famines: An Essay on Entitlement and Deprivation"

Amartya Sen

Oxford University Press | ISBN: 9780198284635

[14] "India: Economic Development and Social Opportunity"

Amartya Sen



[15] "The Divided West"

Jürgen Habermas

John Wiley & Sons | ISBN: 9780745694580



[16] "The Past as Future"

Jürgen Habermas

U of Nebraska Press | ISBN: 9780803272668



[17] "Protestbewegung und Hochschulreform"

Jürgen Habermas

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "A Theory of Legal Argumentation: The Theory of Rational Discourse as Theory of Legal Justification"

Robert Alexy, Ruth Adler, Neil MacCormick

1989

Źródło

[2] **"PART THREE. AFTER THE PROTESTS"**

Zeynep Tufekci

2020 | Yale University Press eBooks | DOI: 10.12987/9780300228175-005

Źródło

[3] **"PART TWO. A Protester's Tools"**

Zeynep Tufekci

2020 | Yale University Press eBooks | DOI: 10.12987/9780300228175-004

Źródło

[4] **"An evidence review of face masks against COVID-19"**

Jeremy D. Howard, Austin Huang, Zhiyuan Li, Z. Tufekci, V. Ždímal

2021 | Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America | DOI: 10.1073/pnas.2014564118

Źródło

[5] **"Defense: Psychological Construct or Clinical Process?"**

Robert Michels

2024 | Psychiatry | DOI: 10.1080/00332747.2024.2385086

Źródło

[6] **"A meta-analytic test of intergroup contact theory."**

Thomas Fraser Pettigrew, Linda R. Tropp

2006 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.90.5.751

Źródło

[7] **"INTERGROUP CONTACT THEORY"**

Thomas Fraser Pettigrew

1998 | Annual Review of Psychology | DOI: 10.1146/annurev.psych.49.1.65

Źródło

[8] **"How does intergroup contact reduce prejudice? Meta-analytic tests of three mediators"**

Thomas Fraser Pettigrew, Linda R. Tropp

2008 | European Journal of Social Psychology | DOI: 10.1002/ejsp.504

Źródło

[9] "Recent advances in intergroup contact theory"

Thomas Fraser Pettigrew, Linda R. Tropp, Ulrich Wagner, Oliver Christ

2011 | International Journal of Intercultural Relations | DOI: 10.1016/j.ijintrel.2011.03.001

Źródło

[10] "Cross-Group Friendships and Intergroup Attitudes: A Meta-Analytic Review"

Kristin Davies, Linda R. Tropp, Arthur P. Aron, Thomas Fraser Pettigrew, Stephen C. Wright

2011 | Personality and Social Psychology Review | DOI: 10.1177/1088868311411103

Źródło

[11] "Salience of ethnicity in the spontaneous self-concept as a function of one's ethnic distinctiveness in the social environment."

William J. McGuire, Claire V. McGuire, Pamela Child, Terry Fujioka

1978 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.36.5.511

Źródło

[12] "The relative efficacy of various types of prior belief-defense in producing immunity against persuasion."

William J. McGuire, Demetrios Papageorgis

1961 | Journal of Abnormal & Social Psychology | DOI: 10.1037/h0042026

Źródło

[13] "The Effectiveness of Supportive and Refutational Defenses in Immunizing and Restoring Beliefs Against Persuasion"

William J. McGuire

1961 | Sociometry | DOI: 10.2307/2786067

Źródło

[14] "Trait salience in the spontaneous self-concept."

William J. McGuire, Alice Padawer-Singer

1976 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.33.6.743

Źródło

[15] "Fake news game confers psychological resistance against online misinformation"

Jon Roozenbeek, Sander van der Linden

2019 | Humanities and Social Sciences Communications | DOI: 10.1057/s41599-019-0279-9

Źródło

[16] "Inoculating Against Fake News About COVID-19"

Sander van der Linden, Jon Roozenbeek, Josh Compton

2020 | Frontiers in Psychology | DOI: 10.3389/fpsyg.2020.566790

Źródło

[17] "Psychological inoculation improves resilience against misinformation on social media"

Jon Roozenbeek, Sander van der Linden, Beth Goldberg, Steve Rathje, Stephan Lewandowsky

2022 | Science Advances | DOI: 10.1126/sciadv.abo6254

Źródło

[18] "The fake news game: actively inoculating against the risk of misinformation"

Jon Roozenbeek, Sander van der Linden

2018 | Journal of Risk Research | DOI: 10.1080/13669877.2018.1443491

Źródło

[19] "The social-psychological determinants of climate change risk perceptions: Towards a comprehensive model"

Sander van der Linden

2014 | Journal of Environmental Psychology | DOI: 10.1016/j.jenvp.2014.11.012

Źródło

[20] "Inoculating the Public against Misinformation about Climate Change"

Sander van der Linden, Anthony Leiserowitz, Seth A. Rosenthal, Edward Wile Maibach

2017 | Global Challenges | DOI: 10.1002/gch2.201600008

Źródło

[21] "Countering Misinformation and Fake News Through Inoculation and Prebunking"

Stephan Lewandowsky, Sander van der Linden

2021 | European Review of Social Psychology | DOI: 10.1080/10463283.2021.1876983

Źródło

[22] "ePubWU Institutional Repository"

S. Frerichs, K. Polanyi, S. Frerichs

2019

Źródło

[23] **"' s institutional theory and its ethical consequences"**

K. Polanyi

2019

Źródło

[24] **"Rational Fools: A Critique of the Behavioral Foundations of Economic Theory"**

Amartya Kumar Sen

1977 | Philosophy &amp Public Affairs

Źródło

[25] **"Well-Being, Agency and Freedom: The Dewey Lectures 1984"**

Amartya Kumar Sen

1985 | The Journal of Philosophy | DOI: 10.2307/2026184

Źródło

[26] **"Human Rights and Capabilities"**

Amartya Kumar Sen

2005 | Journal of Human Development | DOI: 10.1080/14649880500120491

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: ad06f9ed-bbbe-4427-b695-05a2494dccd1